WIADOMOŚCI OBOZOWE

TYGODNIK OSRODKA POLSKIEGO RHEINE

No. 24 | Niedziela, 22 wrzesnia 1946 | Rok 2

Aktualne problemy wychodzcze

(I. P.) W dniu 5 wrzesnia br. przybyl do siedziby Zjednoczenia Polskiego w Bramsche Sir Clifford Heathcote-Smith, wiceprzewodniczacy i sekretarz honorowy Komitetu Obrony Uchodzcow, ktory powstal w Anglii pod przewodnictwem Lorda Beveridge. Sir Clifford Heathcote-Smith pragnal w rozmowie z czlonkami prezydium Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskiego w Niemczech zapoznac sie z aktualnymi zagadnieniami polskiego wychodzctwa. Wyjasnien udzielil Sir Cliffordowi Heathcote-Smithowi obecny czlonek Rady Naczelnej p. Witold Olszewski, przedstawiajac punkt widzenia Zjednoczenia Polskiego w Niemczech na aktualne problemy wychodzcze.

I. Problem repatriacji

Stanowisko Zjednoczenia Polskiego w Niemczech jest nastepujace: nie namawia sie nikogo sposrod Polakow do powrotu do kraju, ani tez do pozostania na obczyznie. Swobodna decyzje powinien podjac kazdy Polak indywidualnie. Jako elementy do decyzji powinny sluzyc: znajomosc rzeczywistego stanu rzeczy w kraju, jak rowniez znajomosc realnych mozliwosci osiedlenia poza krajem.

Zjednoczenie Polskie kieruje sie nastepujacymi przeslankami:

1.) Polskie czynniki spoleczne na obczyznie niemaja wplywu na ksztaltowanie sie rzeczywistosci politycznej, kulturalnej i gospodarczej w Polsce i dlatego nie moglyby przyjac na siebie odpowiedzialnosci za los tych ktorych by ewentualnie zachecaly do powrotu.

2.) Nawet gdyby teoretycznie przyjac, ze polskie czynniki w Niemczech byly by sklonne – mimo wyzej wspomnianego zastrzezenia – zachecac ogol ludzi pracy do powrotu, wezwanie takie byloby tylko w malym stopniu skuteczne, poniewaz glowna przeszkoda przeciw powrotowi jest zdecydowana niechec Polakow w Niemczech do panujacych obecnie w Polsce stosunkow.

3.) Ewentualne zachety do powrotu sciagnelyby na kierownictwo spoleczne Polakow w Niemczech zarzuty ze strony szerokich mas Polakow w Niemczech, iz usiluje sie swiadomie zmniejszyc ilosc uchodzcow i wysiedlencow polskich, by kosztem powracajacych latwiej urzadzic zycie dla pozostalych w wolnym swiecie.

4.) Zjednoczenie Polskie w Niemczech nie zacheca rowniez Polakow do pozostania na obczyznie, poniewaz nie ma realnych zapewnien co do losu uchodzcow i wysiedlencow w zachodnim swiecie.

5.) Zjednoczenie Polskie w Niemczech nie zacheca Polakow do pozostania rowniez z tego powodu, ze obecne warunki zycia uchodzcow w Niemczech sa niezadawalniajace i zdradzaja tendencje do stalego pogarszania sie. W szczegolnosci wzmagajacy sie nacisk repatriacyjny zwiazany jest z obnizaniem poziomu wyzywienia i zaopatrzenia oraz ze stalym ograniczaniem wolnosci indywidualnej i potrzeb zbiorowosci. Przyklady:

a) Rozwiazanie Zwiazku Polakow na terenie Schleswig-Holstein.

b) Ograniczanie wolnosci slowa w postaci kontroli nad pismami obozowymi, zamykanie tych pism narzucanie im artykulow prorepatriacyjnych; zakaz kolportowania prasy alianckiej i polskiej emigracyjnej itp.

c) Utrudnianie dzialalnosci organizacji nauczycielskiej, ktora nie wspolpracuje z administracja warszawska, zamykanie przez UNRRA poszczegolnych szkol itp.

d) Zakazy oddalania sie z obozow bez pozwolenia.

e) Oddzielanie bylych jencow od ludnosci cywilnej, co pozbawia masy polskie licznego odsetka inteligencji.

II. Problem osiedlenia

Zjednoczenie Polskie w Niemczech reprezentuje poglad, ze ci Polacy, ktorzy nie zechca wrocic do kraju, powinni znalesc osiedlenie w krajach poza kontynentem Europy. Zjednoczenie Polskie zdaje sobie sprawe z trudnosci zwiazanych z tym planem i liczy sie tym, ze jego realizacja moze potrwac dlugo. Tym niemniej jednak Zjednoczenie Polskie uwaza takie rozwiazanie problemu osiedlenia za najbardziej korzystne.

Przeslanki, jakimi kieruje sie Zjednoczenie Polskie sa nastepujace:

1. Ludnosc polska w Niemczech – o ile zdecyduje sie na pozostanie na obczyznie do czasu powrotu do wolnej Polski – pragnie przebywac dostatecznie daleko od ogniska niepokoju i bezposredniego zasiegu wplywow sowieckich.

2. Ludnosc polska pragnie zyc na obczyznie w skromnych warunkach ekonomicznych, ale w zwartych skupiskach polskich z polskim duchownym, nauczycielem i przywodca spolecznym. A na kontynencie europejskim wydaje sie to niemozliwe.

Osiedlenie sie w Niemczech do czasu powrotu do Polski jest dla Polakow nie do przyjecia. Nie tylko z powodow, o ktorych mowa wyzej, ale rowniez dlatego, ze:

a) Miedzy Polakami a Niemcami istnieje przepasc stworzona przez niemieckie okrucienstwa w czasie wojny ubieglej. Narod niemiecki przez fizyczna likwidacje hitleryzmu nie zmienil swego charakteru. Niechec ze strony niemieckiej podsycaja Niemcy repatriowani z Polski.

b) Niemcy sa przeludnione, poniewaz na zmniejszonym obszarze, przy zniszczonym przemysle przebywa na terenach niemieckich rowniez ludnosc niemiecka z obszarow oddanych innym panstwom.

c) Z punktu widzenia politycznego rzecz traktujac, Polacy osiedlajacy sie w Niemczech stawaliby sie w miare rozszerzania przez wladze okupacyjne zakresu autonomii niemieckiej — przedmiotem ucisku i tendencyj wynaradawiajacych.

Osiedlenie w innych krajach zachodnio-europejskich np. we Francji, aczkolwiek nie odpowiadajace postulatom wymienionym wyzej (przeslanki 1 i 2) wchodziloby w rachube w wypadku, gdyby osiedlenie zamorskie okazalo sie nierealne, a pozostawalby tylko wybor miedzy Niemcami a innymi krajami wolnej Europy. W tym wypadku Zjednoczenie Polskie

domagaloby sie uprzedniego zagwarantowania pelnych praw uchodzczych i wysiedlenczych.

III. Problem zatrudnienia

Zjednoczenie Polskie w Niemczech, a wraz z niem cala ludnosc polska na tym terenie jest zdania, ze Polacy powinni pracowac i ze dotychczasowy brak jest jedna z najwiekszych uciazliwosci i przynosi duze szkody spoleczne uchodzctwu polskiemu i wspolnej sprawie alianckiej. Polacy chca pracowac, ale opieraja to na nastepujacych zasadach:

1.) Praca przede wszystkim na dobro wysiedlencow i wladz okupacyjnych.

2.) Praca rowniez w niemieckich warsztatach, jednakze traktowana tylko jako czasowe przeszkolenie zawodowe, w polskich zespolach, mozliwie pod polskim kierownictwem i w takich warunkach, by nie wlaczala na dluzszy czas w niemiecki system gospodarczy.

Uzasadnieniem dla powyzszego punktu widzenia sa argumenty wypowiedziane wyzej przy omawianiu problemu osiedlenia. Prace w Niemczech Polacy moga traktowac tylko jako przejsciowy, prowizoryczny etap szkoleniowy z zachowaniem wszystkich srodkow, ktore by dawaly pelna gwarancje, ze nie zakotwicza sie Polakow na tym terenie i uniezaleznia sie ich od niemieckiego organizmu gospodarczego, niemieckich organizacyj pracy i niemieckiego systemu ubezpieczen.

IV.

Omawiano rowniez dwa zagadnienia specjalne: problem prasy polskiej w Niemczech i szkolnictwa polskiego w Niemczech. Problemy te zostana sformulowane w odrebnych memorialach, ktore beda skierowane do Komitetu Obrony Uchodzcow.

*

Wizyta Sir Clifford Heathcote-Smitha, ktory przybyl na rozmowe o charakterze informacyjnym, posiadajac juz pewne wiadomosci i poglady, miala na celu uzyskanie bardziej zrodlowych i szczegolowych danych i skonfrontowanie pogladow. Stanowisko przedstawiciela Komitetu Obrony Uchodzcow, ujawnione w czasie rozmowy cechowala dobra wola w podejsciu do aktualnych problemow polskiego wychodzctwa przymusowego.

Dzien modlow za Polske

Dnia 8 wrzesnia br. w uroczystosci na Jasnej Gorze Episkopat Polski oddal narod nasz Niepokalanemu Sercu Matki Bozej. Dzien 8 wrzesnia zostal ogloszony przez Episkopat Katolicki Anglii, Szkocji i Walii jako dzien modlow za Polske i we wszystkich kosciolach katolickich w Zjednoczonym Krolestwie odprawiono uroczyste msze sw. na intencje naszej Ojczyzny. W Londynie poza nabozenstwami w kosciolach parafialnych uroczysta msze sw. w Katedrze Westminsterskiej odprawil Prymas Anglii Ks. Kardinal Griffin i wyglosil okolicznosciowe kazanie. W lacznosci z Krajem w oktawe uroczystosci jasnogorskich odbyla sie pielgrzymka polsko-angielska do „angielskiej Czestochowy" do Walsingham, urzadzona staraniem Angielsko-Polskiego Stowarzyszenia Katolickiego. W Walsingham pielgrzymi polscy i angielscy oddali Polske pod Opieke Matki Bozej. Nalezy dodac, ze druga kolekte we wszystkich kosciolach Anglii, Szkocji i Walii w dniu 8 wrzesnia przeznaczono na Fundusz Katolickiej Rady Pomocy Polakom.

Plan odbudowy Warszawy

Warszawa liczy obecnie ponad 500 tys. mieszkancow i ma ponad 80% budynkow w ruinie. Plany nowej Warszawy sa juz gotowe. Pracowalo nad nimi ponad tysiac specjalistow. Preliminarz na najblizsze 3 lata wynosi 15 mld. zl (okolo 40 milionow funtow), ale wykonanie calego planu wymaga pracy calych pokolen. Nowa Warszawa ma miec 5 dzielnic, powiazanych systemem latwej komunikacji i przedzielonych parkami. Aby uniknac zadymienia miasta, fabryki miec beda naped elektryczny. Fabryki opalane weglem znajda sie sie na polnocny wschod od miasta, a to w zwiazku z przewazajacym kierunkiem wiatrow. W centrum znajda sie banki, instytucje gospodarcze, sklepy prywatne i miejskie, dalej na poludnie — dzielnica uniwersytecka i osrodki kultury. Na zachodzie — lzejszy przemysl, na polnocy wraz z terenem b. ghetta — domy mieszkalne, najwyzej 4-pietrowe. Szkolnictwo zawodowe skupione bedzie dokola fabryk. W rejonie Alei Stalina i wzdluz Lazienek znajda sie ambasady i poselstwa. Ambasady brytyjska i sowiecka pierwsze maja juz wlasne budynki. Mieszkania urzednicze i robotnicze beda 2-3-pokojowe. Male domki rodzinne przewidziane sa tylko na przedmiesciach. Plan nowej Warszawy obliczony jest maksymalnie na 1.200.000 mieszkancow. Komunikacja bedzie jedno-kierunkowa z siecia kolei podziemnej, dla przestudiowania zagadnien ruchu wyslano komisje do USA i W. Brytanii. Duzo bedzie otwartej przestrzeni, glowne arterie beda szerokie. W calym kraju organizuje sie akcje pomocy dla odbudowujacej sie Warszawy, Stalin obiecal pokryc polowe kosztow („Manch. Guardian" z 28. 8.).

SYLWETKA RYCERZA POLSKIEGO

Triumf Zawiszy Czarnego

(Z „Ksiazki dla wszystkich")

4)

Teraz ida ku sobie lekko, wdziecznie, z glowa podniesiona. Ogiery, trzymane reka potezna, kopia ziemie, niecierpliwia sie. Za kratami, w otworach zostawionych dla oczu, swieca dwie pary zrenic zimnym, stalowym polyskiem przytomnosci, skupienia. Sledza one kazdy ruch konia i rycerza z calym wysilkiem woli. Nie wolno im odpoczac ani na chwile, albowiem przeciwnik skorzysta z nieuwagi, z roztargnienia.

Nagle zadudniala ziemia pod kopytami bojowego rumaka. To pedzil Jan Aragonski wyciagnietym galopem. A Zawisza powstrzymywal swojego ogiera, czekajac z przywarta do boku kopia.

Rozlegl sie suchy trzask, drzewo Aragonczyka pryslo o tarcze Zawiszy jak kruche luczywo. Zdumiony spojrzal Hiszpan na Polaka, ktory w siodle ani drgnal.

— Drwi ze mnie, czy nie umie uzywac kopii?

Z gniewem wrocil Hiszpan na swoje miejsce.

— Maca przeciwnika, bada jego sile — zauwazyl pan de Olenzac.

— Chytry rycerz — mruknal pan de Lezignac.

— Tylko przezorny... Patrz, juz wie, co robic.

Po raz wtory zadudnila ziemia Ale teraz pedzil Zawisza z takim rozmachem, iz zdawalo sie, ze wisi z koniem w powietrzu. Z miejsca ruszyl galopem, pochylony w siodle. W sam srodek tarczy Aragonczyka, pomiedzy cztery gwozdzie, ugodzila kopia, a jednoczesnie uderzyl jego ogier z taka sila lbem w leb przeciwnika, ze sie rumak andaluzyjski zatoczyl jak pijany.

Zachwial sie Jan Aragonski, przechylil sie w tyl. Dokola szrank pobladly sniade twarze poludniowcow, oczy zamigotaly blyskiem niespokojnym.

Zrozumieli francuscy i hiszpanscy rycerze, ze ten, ktorego lekcewazyli, dorownywal zrecznoscia Aragonczykowi, a przewyzszal go sila. I zatrwozyly sie serca ich, albowiem przygaslaby slawa kolyski rycerstwa, gdyby najgodniejszy dziedzic starodawnych tradycji ulegl sprawnosci przybysza ze stron dalekich.

Tysiace spojrzen blagalnych, zagrzewajacych osnuly postac Jana Aragonskiego: — Zbierz wszystkie sily,

DZIAL POSZUKIWAN

Ktokolwiek wiedzialby o obecnym miejscu pobytu ewent. kierunku udania sie ktorejs z nizej wymienionych osob, proszony jest o powiadomienie o tym Rade Polonii Amerykanskiej - Subdelegatura na Niemcy w Spenge, UNRRA 400 HQ - BAOR.

Poszukujacy	Poszukiwany
GORGOS (brak imienia), ostatnia wiadomosc z Stalagu Woldenberg z 1944	Sedlaczek Maria, Polskie Liceum i Gimn., Steinraderweg 9, Lübeck, B. A. O. R.
GORZYNSKI Aleksy, lat 38, handlowiec	Gorzynska Maria, zona, Grojec, ul. Stokowa 2
GRABOWSKI Andrzej i Janusz, ur. 1924 i 1928. Imiona rodzicow: Kazimierz i Jadwiga	Grabowska Jadwiga, matka. Narodowy Bank Polski Krakow
GROMELSKI Tomasz, ur. 19. 6. 1922	Gromelski Kazimierz, ojciec. Warszawa-Mokotow, ul. Kazimierzowska 49 m. 7
GRUNER Jan, lat 60, byl wobozie polskim w Hameln, Linsinger-Kaserne razem z Tadeuszem Jankowskim	Nowicki Leon, inz., Pruszkow k/Warszawy, ul. Drzymaly 6 m. 5
GRZELEWSKI Jozef, lat 27, policjant	Krupinski Wladislaw krewny, Lawki 19, Skierniewice
HERMAN Zofia, ur. 15. 11. 1934, matka Anna. Opuscila Wloclawek z p. Leokadia Faust, udajac sie do Niemiec	Jurkiewicz Stanislaw, c/o Croix Rouge Pol., Geneve, Switzerland
HOCH Henryk, ur. 19. 1. 1921 w Warszawie. Byl w Buchenwaldzie	Hoch Irena, matka, ul. Strzelecka 11/13, Warszawa
JANKOWIAK Lucjan, byl w Gross-Rosen, ostatni list 1944	Jankowiak, Z., matka, ul. 27 grudnia 5 m. 20, Poznan
JANOCHA, Eugeniusz, ur. 19. X. 1920 syn Zygmunta i Jozefy, zam. w Warszawie na ul. Brzeskiej 18 m. 18	Sulkowski Jozef, c/o American Polish War Relief, Geneva, Suisse
JESKE Jadwiga, lat 42	Redulska Janina, Nowogrodzka 6, Warszawa
KAMIENIECKA Krystyna, lat 40, aktorka	Margel Amelia, Poznanska 12, Warszawa
KARCZEWSKI Teodor, ur. we wrzesniu 1927 w Drobnini, walczyl w powstaniu, potem wywieziony	Derpa Zofia, maj. Rogaczewo, poczta Turew, pow. Koscian, woj Poznan
KARLOWICZ Barbara z d. Gajdecka, ur. 7. 8. 1921, widziana w 1945 r. na ulicy w Berlinie	Czarnocka Maria, siostra, Warszawa ul. Nowogrodzka 6 a m. 10
KEDZIERSKI Marian — ma byc w strefie amerykanskiej	Kedzierska Halina, zona, Warszawa, ul. Chmielna 33 m. 11
KEPSKI Stanislaw, ur. 1888, deportowany z Warszawy do Oswiecimia, potem w glab Rzeszy w 1944	Jerzejuk Maria, Warszawa, Marszalkowska 1 m. 9, sklep z rybami
KLIMOWIECKI Janusz, ur. 4. 3. 1929 (lat 17) w Wysoko Mazowieckim, woj. Bialystok, syn Romualda i Genowefy. Dostal sie do niewoli niemieckiej	Klimowiecka Genowefa, matka, Polish Refugee Camp Valivade Kolhapur, India
KOLODZIEJ Pawel, ur. 29. 8. 1921 w Kochlowicach	Wasik Stefania, siostra. Piotra Skargi 86, Kochlowice
KOLODZIEJ Jozef, ur. 29. 9. 1914 w Kochlowicach	adres jak wyzej
KONDRATOWICZ Stefan, 20. 8. 1902 we Lwowie, deportowany do Dachau, nastepnie do Natzweiler	Kondratowicz Alina, corka, Klodnicka 83, Katowice-Ligota, G.-Slask
KORTAS Jan, lat 35, brak innych danych	Kortas Zofia, zona, Warszawa, ul. Filtrowa 62 m. 55
KOWALCZYK Helena, przebywala ostatnio u Therese Vetter, Bobenheim a/Rhein, Roxheimerstr. 50	Kot Wladyslaw, brat cioteczny, Place de Souvenir Maing (Nord) France

cale swoje doswiadczenie rycerskie, i upokorz tego zuchwalca, ktory smie siegac po wieniec na ziemi pierwszych krzyzowcow. Nie o ciebie, nie o twoja slawe dzis idzie, lecz o czesc rycerstwa zachodniego chrzescijanstwa...

Niepotrzebnie przypominaly Janowi Aragonskiemu blagalne spojrzenia widzow, ze potyka sie dzis o honor swoich ziomkow. Zrozumial to sam, doznawszy na sobie sily strasznego przeciwnika.

Odsunal krate helmu, kazal sobie podac puchar wina i wychylil go duszkiem. Z msciwa nienawiscia spogladal spod czola na Zawisze i wybieral starannie najlepsza kopie.

A Zawisza pochylil sie znow nad karkiem konia i rozmawial dlugo ze swoim wiernym towarzyszem.

Ogier sluchal, potem zarzal groznie, bijac kopytami ziemie. Giermkowie tymczasem badali po raz wtory z wielka uwaga popreg, strzemiona, zasuwy i rzemyki zbroi.

Zawisza spojrzal przed siebie. Jan Aragonski byl juz gotow.

— Ruszaj! krzyknal Zawisza na ogiera i szedl znow z miejsca, jakby wichry przypiely koniowi skrzydla do nog stalowych.

Przez kilka chwil bylo widac tylko dwa tumany kurzu zblizajace sie ku sobie, potem rozlegl sie brzek trzaskajacej stali, potem blysnelo cos w powietrzu nad lbami koni...

Zawisza trzymal w objeciach Aragonczyka, uniosl go w gore i cisnal o ziemie...

Zdawalo sie, ze ziemia jeknela jak chory czlowiek. To nie ziemia skarzyla sie... Zdeptana slawa kolyski rycerstwa plakala w tysiacach serc zawstydzonych widzow. Jan Aragonski lezal w prochu, a jego piersi dotykalo kolano obcego przybysza.

(Zawisza uderzyl przeciwnika kopia pod brode w spinke laczaca helm z napiersnikiem, z taka potega iz zdruzgotal stalowe wiazanie. Odurzonego niespodziewanym ciosem Aragonczyka porwal w ramiona i wyrzucil z siodla. A jego ogier runal opancerzonym lbem na piers andaluzyjskiego rumaka i rozwalil srebrna blache jak deske zmurszala.)

Zatrzepotaly w powietrzu jasne, radosne dzwieki fanfary, zwiastujace czterem stronom swiata zwyciestwo Zawiszy. Ale fanfarze nie wtorowala zwykla burza oklaskow, na zwyciezce nie sypaly sie wience, kwiaty. Dokola szrank panowala przykra cisza domu zalobnego, w ktorym zgasl plomien zycia kogos drogiego.

(dalszy ciag na str. 4)

KRONIKA

Niedziela, 22 wrzesien 1946

22 N Maurycego, Tomasza
23 Po Tekli, Boguchwały
24 W Gerarda
25 S Ladyslawa
26 C Cypriana, Justyny
27 P Stanislawa
28 So Wacława

— **Odwolana wizytacja arcypasterska.** Kapelan obozowy informuje nas, ze zapowiedziana na dzien 16 pazdziernika wizytacja naszej parafii przez J. E. Ks. Biskupa Gawline, z powodow od Ks. Biskupa nie zaleznych nie odbedzie sie.

Zaswiadczenia malzenskie Osoby, udajace sie do Wydzialu Konsularnego P. M. R. Bad Salzuflen - Sophienstrasse 7 winni obowiazkowo przyniesc z soba dokumenty i papiery legitymujace. Dla sprawdzenia polskiego obywatelstwa wystarcza: metryka urodz., poswiadczenie krajowej polskiej Wladzy panstwowej lub samorzadowej, legitymacje PWX, karty DP, niemieckie: Fremdenpassy, Kennkarty, Arbeitskarty, poswiadczenie dwoch swiadkow wiarogodnych, podpisy ktorych musza byc uwierzytelnione przez Polskiego Komendanta Obozu, czy inne nowe dowody osobiste z ktorych wynika obywatelstwo polskie oraz wiek Swiadectwa lekarskie moga byc wystawiane przez kazdego lekarza i winny stwierdzac wyraznie brak choroby umyslowej, otwartej gruzlicy i choroby wenerycznej w stanie zarazliwym. Wobec zachodzacych nieporozumien wyjasniam, ze oplata konsularna, w wypadkach malzenstw miedzy dwoma obywatelami polskimi wynosi wraz z oplata kancelaryjna Mk 105.— dla obojga narzeczenstwa. W wypadku malzenstw mieszanych z obywatelkami innej narodowosci oplata konsularna i kancelaryjna wynosi Mk 210. W wypadku gdy obywatele polscy, zamierzajacy wstapic w zwiadzki malzenskie, nie posiadaja srodkow materialnych na zaplacenie oplaty konsularnej w kwocie RM 105.— moga oni stawic wniosek ustny lub pisemny o przyznanie im prawa ubostwa. Moze one byc przyznane na podstawie zaswiadczenia polskiego komendanta obozu, ze wnioskodawcy rzeczywiscie nie dysponuja dostatecznymi srodkami na pokrycie tych oplat zaswiadczenie takie winno byc uzasadnione. Przyznanie prawa ubostwa zwalnia calkowicie od ponoszenia oplaty konsularnej w kwocie Mk 100. (Okolnik Nr.2 Pol. Misji Rep.)

Nasze stanowisko

Rada Miejska m. Maczkowa, jako pochodzace z demokratycznych wyborow przedstawicielstwo spoleczenstwa, na swym posiedzeniu w dn. 31 sierpnia br. powziela nastepujaca uchwale, ktora wyraza opinie Rady o obecnej sytuacji polskich wysiedlencow:

1. Bezwzglednym celem i obowiazkiem kazdego Polaka jest jak najspiesznieiszy powrot do Ojczyzny. Wiadomo jest jednak, ze nie wszysey w chwili obecnej chca i moga powrocic do Kraju z przyczyn politycznych. Wszyscy zas pozostajacy z innych pobudek, lub braku zdecydowania, powinni w jak najkrotszym czasie zdecydowac sie na powrot do Kraju i sily swoje oddac sluzbie nad odbudowa Ojczyzny.

2. Repatriacja niejest dla nas zadnym plebiscytem dzielacym Polakow na lepszych i gorszych. Tych, ktorzy wyjezdzaja do Kraju obecnie i tych, ktorzy zostaja chwilowo na wychodzctwie, uwazamy za zwiazanych wspolna idea pracy dla dobra Ojczyzny. O tym, jaka w tej sprawie powziac decyzje postanowic moze w swoim sumieniu tylko kazdy za siebie.

Jestesmy swiadomi, ze warunki, jakie czekaja polskie wychodzctwo polityczne beda moralnie i materialnie wyjatkowo ciezkie, a do ich przerwania niezbedny bedzie duzy zasob odpornosci duchowej i fizycznej.

3.) W zwiazku z zagadnieniem pracy wyrazamy nasze stanowisko jak nastepuje:

Praca jest niezbednym czynnikiem dla utrzymania wartosci moralnej jednostki i spoleczenstwa. Nikt z pozostalych na obczyznie nie powinien i nie moze odmowic obowiazku przyjecia pracy. Uwazamy, ze najwyzszy czas skonczyc z deprawujacym nierobstwem dosc licznych jednostek, ktore nie tylko dzialaja demoralizujaco na otoczenie, leczrowniez w wysokim stopniu szkodza opinii Polakow.

Wladze samorzadu m. Maczkowa doloza wszelkich staran dla zmobilizowania wszystkich zdolnych do pracy rak roboczych na rzecz aliantow wierzac rownoczesnie, ze okupacyjne wladze brytyjskie potrafia rozwiazac to zagadnienie, bez narzucania Polakom koniecznosci wspolpracy z Niemcami.

4. Stwierdzamy z cala stanowczoscia, ze wszyscy Polacy bez wzgledu na to, jaki maja chwilowo statut, a wiec czlonkowie Polskich Sil Zbrojnych na Zachodzie, D. P., b. J. W. z wrzesnia i z A. K. — stanowia jedna rodzine polska, ktorej nie da sie mechanicznie poszufladkowac i rozdzielic.

Wydawca i Redaktor: Konrad Godzinski.
Druk H. Beermann, Rheine
Adres Redakcji: Rheine, Polish Camp **W 1** (Gellendorf)

(dokoncz. ze str. 3)

Odsunawszy krate helmu, podszedl Zawisza do glownej trybuny.

— Dziekuje waszej milosci w imieniu rycerstwa Sw. Panstwa Rzymskiego — rzekl cesarz Zygmunt — dziekuje za honor, jaki spada z waszej laski na moj dwor.

I zdjawszy z szyi wlasny lancuch rycerski ozdobil nim Zawisze.

Dzwieki fanfary trzepotaly sie znow w powietrzu, jasne, radosne, gloszac czterem stronom swiata chwale zwyciezcy, a Zawisza opuszczal wolnym krokiem pole zaszczytne.

Sluzylo mu prawo zabrania zbroi i konia pokonanego, ale on nie pozwolil swoim giermkom dotknac wlasnosci Aragonczyka. Tylko bardzo wielkoduszni rycerze bywali tak wspanialomyslni.

Teodor Jeske-Choinski

Rozmaitosci

Druga dywizja Belgijska obejmie w pazdzierniku dalszy rejon w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

„Damy niemieckie, pragnace bywac w klubach amerykanskich", musza zaopatrzec sie w „paszport towarzyski", wydawany przez dyrekcje policji. Zarzadzenie to ma zapobiec odwiedzaniu klubow przes „osoby watpliwe lub niepozadane". Do „paszportu towarzyskiego" nie jest wymagane swiadectwo lekarskie („Die Neue Zeitung).

W Stanach Zjednoczonych zdemobilizowani piloci i bombardierzy, majac nieco pieniedzy, zakladaja male przedsiebiorstwa „taksowek" powietrznych, przewozacych wszystko, od rasowych bykow do homarow. Ilosc wypadkow jest znikoma.

W Jugoslawii ludnosc uwaza, ze UNRRA jest miastem w Rosji, skad wysyla sie hojnie zywnosc i inne dobre rzeczy („Truth" z 30. 8.). W Rosji stal, dostarczana przez UNRRA do wyrobu maszyn rolniczych, przerabiana jest na bron („News Chronicle" z 31. 8.).